

BARBARA DZIKOWSKA

Barbara Dzikowska

kl. IV

Chwila najbardziej pamiętna z lat okupacji

Miałam sześć lat, gdy przyjechałam do babci do Białogona. To był już piąty rok wojny. Słyszałam często, jak ludzie rozmawiali o wojnie, o tym, że front się do nas zbliża. Pewnego dnia usłyszeliśmy dalekie huki. Coraz bliżej słyszać było te huki. Raz, dzień był pogodny, bawiłam się z bratem na podwórzu. Aż tu nagle huk – to pocisk spadł na fabrykę. Wtedy zaczęłam się strasznie bać. Płakałam, rozpaczając, co tu się dzieć może. A tu naokoło, zobaczyłam, poustawiano czołgi i armaty. Grzmoty szły straszne, pociski spadały w pobliżu, kilka domów stanęło w płomieniach. Straszna to była chwila. Ale szczęśliwie wszystko minęło, kiedy przyszedły wojska sowieckie i polskie.